DZIENNIK POLSKI

KRAKÓW, NIEDZIELA, 18 SIERPNIA 1940 R

KOMUNIKAT WOJENNY

Ostateczny wynik walk powietrznych nad Anglią w dniu 15.bm wynosi 16 strąconych samolotów niem. i 34 ang.- Dnia 16 bm trwały znowu walki powietrzne wzdłuż wszystkich wybrzeży Anglii oraz obok przedmieść Londynu, przyczym najsilniej atakowali Niemcy płn.-wsch. i płd.-wsch. wybrzeża Anglii. Bomby spowodowały szereg zniszczeń w budynkach mieszkalnych i pociągnęły ofiary w zabitych z pośród ludności cywilnej. Natomiast objekty wojskowe i kolejowe poniosły minimalne szkody. Prowizoryczne obliczenia do wczoraj wieczora wykazują zestrzelonych 62 samolotów niem. i 12 ang.- Walki trwają nadal. Po raz pierwszy usiłowali Niemcy wysadzić desanty na ląd lecz lądujące oddziały niemieckie - w śród silnego ostrzeliwania - dostały się w całości do niewoli.

Ang. eskadry lotnicze atakowały lotniska w Niemczech, Holandii, Belgii i płn. Francji, niszcząc zgrupowane samoloty niem. Pozatym bombardowano w Niemczech objekty przem. i wojskowe, w szczególności atakowano: Essen, /Zakłady Kruppa/ Durren, Düsseldorf, Gelsenkirchen, Ham /które było do wczoraj bombardowane 70-ty raz/, Heldor, okolice przem. Lipska wreszcie inne części Zagłębia Ruhry i Nadrenii. Ogółem było 100 miast przedmiotem ataku. 3 samolty ang. nie powróciły.- W ciągu okresu miesięcznego Anglicy zrzucili na Niemcy 40.000 bomb różnego kalibru.

We Włoszech zbombardowano znowu zakłady przem. w Medjolanie, Turynie i Genui, tudzież obrzucono bombami szereg mniejszych miast, w których znajduje się włoski przemysł wojenny.

W Afryce w bryt. Somali lotnictwo ang. atakowało z powodzeniem włoskie kolumny; siły lądowe toczą z Włochami bardzo zacięte i ciężkie walki. Naloty ang. dokonały poważnych zniszczeń w Libii, Abisynii i Erytrei. Najbardziej ucierpiały bazy włoskie w Masau i Makaka. Nalot włoski na Aleksandrię nie udał się.

ZE ŚWIATA

Prez. Roosvelt zakomunikował prasie o: 1/. odstąpieniu Anglii wszystkich swych rezerw floty powietrznej i morskiej, 2/. o ścisłym porozumieniu i współpracy Stanów Zj. z Kanadą w zakresie jak najszerszej pomocy dla Anglii, 3/. o wysłaniu wyższych oficerów ameryk. do Anglii w charakterze obserwatorów przy armii ang., 4/. o toczących się obecnie rozmowach anglo ameryk. nad ustaleniem wspólnej bazy dla obrony Panamy i 5/. o odstąpieniu Anglii kilku wysp w tym celu.-

Wytwórnia ameryk. Chrysler produkuje obecnie czołgi na zamówienie Anglii na kwotę 80 milj. f. szt.

Niemieckie biura prasowe i radio lansują nowy termin pokonania Anglii na koniec września b.r. Wtym czasie nastąpić ma zakończenie wojny.

W związku z bombardowaniem Włoch przez Anglików, którzy przelecieli rzekomo nad Szwajcarią, rząd szwajcarski założył protest w Londynie z powodu naruszenia neutralności Szwajcarii w nocy z 13/14 i 15/16 bm.-

Z Szanghaju donoszą o koncentracji wojsk japońskich na granicy Indochin.

Sztokholmski dziennik pisze, że Hitler znalazł w Anglii nie tylko opór wynikający z przewagi technicznej ale przede wszystkimm w morale żołnierza i Narodu. Żołnierz ang. i Cały Naród wie, że walczy obecnie o wolność niemal całej Europy. Dziennik ten kwalifikuje b. wysoko lotników angielskich i ich znakomite wyszkolenie.

Król angielski złożył onegdaj 10-ciu najdzielniejszym lotnikom gratulacje z powodu ich brawurowych czynów i życzył im dalszych sukcesów.

GŁOSY PRASY NIEMIECKIEJ

"Krakauer Zeitung" z 17.bm.

Według korespondencji z Moskwy, Ameryka wbrew doktrynie Monro ego uważa się ./.

...wybitnie zainteresowaną w sprawach europejskich i wsch.-azjatyckich. Wzi nniki z Ankary sygnalizują o porozumieniu rosyjsko - tureckim.-

"Wiener Kronen Zeitung" z 17.bm.

Według korespondencji z Rzymu, włoska agencja prasowa Stefani, żali się że Anglicy podobnie zresztą jak w Niemczech - atakowali w czasie dwu ostatnich nalotów nie objektyw wojskowe lecz domy mieszkalne i ludność cywilną w szczególności dzieci.-

Z doniesień prasy szwedzkiej wynika, że Anglia zakontraktowała amerykańskich pilotów dla przetransportowania -drogą powietrzną- bombowców z Kanady i dla oblatywania nowych aparatów.-

"Das Reich" / Deutsche Wochen Zeitung/ z 18.bm.

W rozmowie z korespondentem pisma w Strassburgu, podał gauleiter Wagner, że pracę nad odbudową Alzacji i Lotaryngii, zaczął od ... wyrzucenia z kraju Francuzów i Żydów.-/ Jest to metoda stosowana w każdym podbitym kraju. Przyp. red.-/

Bez maski!

Jeśli w naszym społeczeństwie -po mowie gub. Franka- są jeszcze jednostki które mają jakiekolwiek złudzenia, to są to chyba daltoniści lub wręcz ślepi. Porównanie poprzednich frazesów p. Franka w rodzaju: kulturalnej współpracy z Polakami, rozwoju kultury polskiej i t.p., z jego onegdajszą mową, w której używał on zwrotów wręcz obrażających Naród Polski, jego kulturę i świętości, nazwać można krótko: n i k c z e m n o ś c i ą. Zresztą. - nie była to mową; był to to raczej atak histeryczny nadętego bufona, które zbrodnie wyniosły na stanowisko t.zw. gubernatora w kulturalnym kraju.- Lecz z "mowy" tej- wbrew oczywiście intencji autora- Polacy odnieśli pewne korzyści. Zasłona spadła i ujawniła całą ohydę krzyżackich planów. Chyba najbardziej dotąd zaślepieni, czy nawet naiwni ugodowcy zrozumieli do czego jest zdolny i jakie ma zamiary okupant.- Społeczeństwo polskie w odpowiedzi na to niewątpliwie skonsoliduje się jeszcze bardziej i odnosić się będzie do wroga z większym jeszcze oporem i większą pogardą.-

"Mowa" p. Franka to pewnego rodzaju program. Już na kilka dni przed tym wystąpieniem zauważyliśmy znaczne zaostrzenie kursu wobec Polaków. W Warszawie urządzono onegdaj słynne "łapanki" na polską młodzież. Aresztowano i wywieziono z górą 10.000 osób. Rejestracja oficerów polskich -pod karą śmierci-, też ma swoją wymowę. Ale ukoronowaniem barbarzyństwa jest burzenie pomnika Mickiewicza na Rynku w Krakowie.- Czem był ten pomnik dla Polaków a Krakowian osobliwie - nie trzeba się rozpisywać. Polacy przyglądający się tej ohydnej robocie "kulturalnych" zbirów niemieckich mieli łzy w oczach. Płakali ludzie prości - płakały przekupki na Rynku stale przebywające - płakała inteligencja a gdy zrywano cokół i postacie z pomnika, miało się uczucie, że w sercu coś pęka. Ileż to wspomnień łączy Kraków z tym znanym na całym świecie pomnikiem! Zburzenie pomnika stoi w związku z ogłoszonym przez gubernatora przemianowaniem wszystkich głównych placów w miastach polskich na place "Adolfa Hitlera".

Rozumiemy, że największy współcześnie barbarzyńca Hitler nie mógłby -nawet w przenośni znieść sąsiedztwa, jednego z największych poetów świata - Mickiewicza, że gangster i bandyta stojący na czele nowoczesnego państwa Hunnów, nie mógłby czuć się dobrze w pobliżu pomnika Wielkiego Polaka, prawdziwego geniuszu w dziedzinie myśli ludzkiej.

Lecz nie czas w tej chwili na łzy. Polacy przeżyli już wiele tragedii, to też i tą godnie przeżyją. Nie zabije wróg ducha Narodu Polskiego burzeniem pomników - przekona się o tym dobitnie w niedalekiej już przyszłości. Wróg w swym zaślepieniu nie wie, że burząc te pomniki - wznosi jeden wielki pomnik - pomnik Nienawiści i Zemsty !

Do P.T. Czytelników !

Począwszy od dziś będziemy doręczać P.T. Czytelnikom ~~gx~~ również gazetki pochodzące z innych sfer, pod nazwą "Gwardia" i "W.R.N.".- Kolportaż odbywać się będzie raz w tygodniu, ponieważ są to pisma tygodniowe.-

---